


BOHDAN FUDALA
redaktor wydania

Z żalem stwierdzić muszę, że coraz częściej lekarze koczują się przede wszystkim ze strajkami. O tym, że służba zdrowia to nie tylko medycy protestujący na ulicach, przypominają nam takie osoby jak Ewa Mańkowska z Sochaczewa – lekarka, społeczniczka, była posłanka, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w diecezji łowickiej (str. IV i V). Wciąż niewiele z nas wie, że dzieło o. Stanisława Papczyńskiego – zgromadzenie marianów, narodziło się na terenie obecnej diecezji łowickiej. O związkach nowego błogosławionego z naszą diecezją piszemy na str. III. ■

ZA TYDZIEŃ

■ WRZESIEŃ TO MIESIĄC MSZCZONOWA. O nowo otwartym ratuszu, rozpoczętej budowie term i pierwszej w historii miasta wizycie prezydenta RP

Święto Matki Bożej Siewnej w Domaniewicach

Dziękując za plony

Uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, zwana także świętem Matki Bożej Siewnej, w sanktuarium Matki Bożej Domaniewickiej Pocieszycielki Strapionych i Pięknej Miłości już od lat obchodzona jest bardzo uroczysto.

Tegorocznym uroczystościom przewodniczył ks. bp Andrzej F. Dziuba, który w słowie skierowanym do zebranych przypomniał Boży zamysł względem człowieka, a także podziękował rolnikom za ich trud i pracę, która wielokrotnie jest niedoceniana. Biskup podkreślił, iż to właśnie ludzie pracujący i mieszkający na wsi w sposób szczególny rozumieją wartości religijne i patriotyczne, a także troszczą się o tradycje i podtrzymywanie zwyczajów.

W uroczystościach uczestniczyli nie tylko parafianie, ale także pielgrzymi z Łowicza, Głowna, Łyszkowic, Chrusłina, Dmosi-



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

na, którzy pieszo przybyli do sanktuarium.

Jak wyjaśnia ks. proboszcz Sławomir Sobierajski, od lat Matka Boska Domaniewicka otaczana jest tu wielką czcią. Najczęstszą intencją, jaką zanosili pielgrzymi, było dziękczynienie za życie i zdrowie. Wśród młodych przeważały prośby o dobrego współmałżonka, a także o poczęcie dziecka. Jadwiga Grzejszczak z Łowicza dziękowała za urodzenie

W czasie Eucharystii wierni ze wszystkich wsi należących do parafii złożyli dary i wieńce dożynkowe

córki. – Obiecałam to Maryi 21 lat temu i do dziś jestem temu wierna – powiedziała.

Na zakończenie Mszy świętej ks. biskup poświęcił ziarno pod przyszloroczny zasiew. Poza uroczystościami kościelnymi w święto Matki Bożej Siewnej odbywają się w Domaniewicach także pokazy, koncerty i wystawy. Na koniec wystąpił zespół Wiara, Nadzieja, Miłość z Kozłowa Biskupiego.

AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

DWADZIEŚCIA PIĘĆ LAT MINĘŁO



MARCIN WÓJCIK

Najpierw Msza św., a później sporo dobrego jedzenia, muzyka i wspomnienia po latach. Tak 8 września swoje 25-lecie obchodziła Franciszkańska Młodzież Oazowa w Łęczycy. W scenerii łeczyckiego zamku spotkali się absolwenci i obecni członkowie FMO. Na uroczystość przybyli także byli moderatorzy wspólnoty, między innymi o. Nereusz oraz o. Marek, który w 1982 r. założył FMO. Młodzież przygotowała także wystawę fotografii z wyjazdów rekolekcyjnych w ciągu 25 lat. Obok zdjęć kolorowych były również czarno-białe. Absolwenci z trudem rozpoznawali się na fotografiach. Mimo deszczowej pogody nikomu do domu nie było spieszno. Patronat medialny nad uroczystościami objął „Gość Niedzielny”. Jubilatowi życzymy kolejnych, długich i owocnych lat we wspólnocie. ■

Franciszkańska Młodzież Oazowa zakula w dyby swojego moderatora o. Izajasza

Drogi ruszą?

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE. Ponad 1 mld euro z funduszy pomocowych będzie można wykorzystać przez najbliższe sześć lat w Łódzkiem. Opracowano już Regionalny Program Operacyjny Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013, a nawet utworzono w Urzędzie Marszałkowskim nowe departamenty do obsługi tych pieniędzy. Program wyznacza sześć głównych kierunków rozwoju województwa. Są to: infrastruktura transportu, ochrona środowiska, gospodarka, innowacyjność, przedsiębiorczość, społeczeństwo informacyjne, infrastruktura

społeczna, odnowa obszarów miejskich. O dofinansowanie ubiegać się mogą samorządy, podmioty gospodarcze, organizacje społeczne, uczelnie. Urząd Marszałkowski ma obawy, czy Łódzkie jest w stanie wykorzystać w pełni przyznaną pulę. Unia dofinansowuje projekty maksymalnie w 85 proc. Pozostałe 15 proc. to tzw. wkład własny. Często samorządom, zwłaszcza gminnym, brakuje pieniędzy własnych. Poza tym problemem są coraz częstsze kłopoty ze znalezieniem fachowców, szczególnie w branży budowlanej i drogowej.

W klimacie staromiejskiego targu

ŻYRARDÓW. 8 września, odbył się w Żyrardowie piknik kulturalny w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. Organizowane są one we wszystkich europejskich krajach. Mają prezentować europejskie dziedzictwo kultury materialnej i duchowej. Tegoroczne obchody odbywały się pod hasłem „Ludzie gościnnia. Pielgrzymi, wędrowcy, tu-

łać”. Na żyrdowskim targu swoje wyroby prezentowali: rzeźbiarze, garncarze, hafciarzy, wycinarki, a także wielu innych artystów rękodzielników. Obchodom towarzyszyły m.in. koncerty, wystawy, atrakcje dla dzieci, a także zwiedzanie zażytkowej XIX-wiecznej osady fabrycznej oraz fabryki wyrobów lnianych.



Dużym zainteresowaniem cieszyła się inscenizacja historyczna strajku szpularek w wykonaniu Stowarzyszenia „Fabryka Feniksa”

Ofiarnie dla Wiktorii

ŁOWICZ. Aż 34 osoby oddały krew podczas akcji prowadzonej w środę 5 września. Co prawda do punktu poboru przyszło 40 ochotników, lecz ze względu na stan zdrowia nie wszyscy mogli oddać krew.

W sumie uzyskano 15,5 l życiodajnego płynu. Krew była oddawana głównie dla Wiktorii, niespełna 5-letniej łowiczanki chorej na białaczkę, obecnie przebywającej w jednym z łódzkich szpitali.

Proboszczowie potrafią



Podczas szkolenia w czwartek 6 września spotkaliśmy m.in. ks. Piotra Jankowskiego ze Związku Kościelnego (z lewej) i ks. Wiesława Skoniecznego z parafii katedralnej

DIECEZJA ŁOWICKA. Z pewnością problemów z wypełnieniem wniosków o unijne dotacje nie będą mieli księża z diecezji łowickiej. Od pewnego czasu trwają szkolenia dla proboszczów nt. pozyskiwania z różnych źródeł

pieniędzy na remonty kościołów. Ogółem ze szkoleń skorzystało już ponad 100 proboszczów. Kursy prowadzone są przez firmy doradcze, specjalistów z Urzędu Marszałkowskiego, urzędników Ministerstwa Kultury.

Igrzyska dla wszystkich

RDUTÓW. Kilkadziesiąt osób uczestniczyło w dwudniowych zawodach w tutejszej parafii. Znany z zamiłowania do sportu miejscowy proboszcz ks. Andrzej Sałkowski postanowił zorganizować igrzyska dla wszystkich: starszych i młodzieży, zdrowych i niepełnosprawnych, dla samotnych i rodzin. W programie rozegra-

nych 8 i 9 września zawodów znalazły się takie dyscypliny, jak: piłka siatkowa plażowa, tenis stołowy, dart, badminton, warcaby, sztafeta rodzinna, rodzinne przeciąganie liny itp. Współorganizatorami zawodów były Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Chodowie i stowarzyszenia niepełnosprawnych z Kłodawy, a nawet Koła.



Rozgrywki w badmintona wywoływały sporo emocji

Śladami o. Stanisława Papczyńskiego

Powrót błogosławionego

Mieszkańcy Luboczy pospiesznie odnawiali kapliczkę w centrum wsi. Śpieszyli się, by zdążyć przed beatyfikacją o. Stanisława Papczyńskiego.

Co wspólnego ma kapliczka w Luboczy, miejscowości w parafii Rzeczyca, z nowym polskim błogosławionym? Kilkaset lat temu w Luboczy stał dworek rodziny Karskich (dziś nie zachowały się nawet ruiny). W latach 1671–1673 na dworze Jakuba Karskiego rezydował jako dworski kapelan i spowiednik ks. Papczyński. Był on wówczas już szeroko znany z działalności piasarskiej i płomiennych rekolekcji. Dlatego rzeczyccy parafianie tak entuzjastycznie zareagowali na wieść o beatyfikacji. Pojechali na tę uroczystość do Lichenia, gdzie mieli zarezerwowane miejsca w sektorze dla VIP-ów.

Zakonnik z przeszłością

Początek lat 70. XVII w. nie był dla Stanisława Papczyńskiego zbyt szczęśliwy. Zakonnik, należący wcześniej do pijarów, oskarżony o wichrzycielstwo i zagrożony ekskomuniką wystąpił ze zgromadzenia i zamieszkał w dobrach zaprzyjaźnionego szlachcica. Opatrzność szykowała dla niego nową drogę...

– Opracował projekt ustawy dla przyszłego zakonu pt. „Norma vitae” (Reguła życia). Tu napisał traktat moralny i ascetyczny pt. „Templum Dei mysticum” (Mistyczna świątynia Boża). Wybiegając znacznie w przyszłość, zawarł w



ZDJEŃCIA BOHDAN FUDAŁA

nim przekonanie o powszechnym powołaniu do świętości wszystkich ochrzczonych. Potem potwierdził to Sobór Watykański II – przypomina rzeczycki proboszcz ks. Henryk Linarcik. – Tu, we wrześniu 1671 r., przywdział biały habit na cześć Niepokalanego Poczęcia Matki Najświętszej, tworząc pierwszy rodzimy zakon męski w Polsce.

Niebawem Papczyński wziął z kaplicy Karskich wstawiony cudami obraz przedstawiający Maryję z Dzieciątkiem (podarowany mu przez gospodarzy) i wyruszył do pustelni w Puszczy Korabiewskiej (obecnie Puszczy Mariańskiej), gdzie powstał pierwszy klasztor marianów.

Pamięć powraca

Od śmierci Papczyńskiego minęły trzy wieki. Czy przez tak długi okres w ludzkiej pamięci przechowało się coś o niezwykłym zakonniku?

Mieszkańcy Luboczy przy mostku, na którym prawdopodobnie rozmyślał błogosławiony.

Od lewej: **Bernarda Plichta, Marianna Szymajda, Zofia Jura, Janusz Baran**

– Dziadek wspominał, że gdy chodził w pielgrzymkach do Częstochowy, to przewodnicy opowiadali o o. Papczyńskim – mówi Zofia Jura.

– Szczerze mówiąc, do niedawna niewiele pamiętało o pobycie o. Papczyńskiego na naszej ziemi i w ogóle o tym, kim był – przyznaje Bernarda Plichta, sołtys Luboczy. – Dopiero od około trzech lat ksiądz proboszcz przybliżył nam jego postać.

– Dlatego postanowiliśmy odnowić kapliczkę – dodaje radny Janusz Baran. – I parafia, i gmina załatwiły autobusy na pielgrzymkę na uroczystości beatyfikacyjne w Licheniu.

W odnowionej kapliczce umieszczono obrazy Matki Bożej Licheńskiej i bł. o. Papczyńskiego. Parafia św. Katarzyny w Rzeczycy przygotowuje w kościele parafialnym nowy witraż przedstawiający błogosławionego, a Urząd Gminy Rzeczyca ufunduje okolicznościową tablicę pamiątkową. **BOF**

MARYJNA ŚWIĘTOŚĆ

Bp ANDRZEJ F. DZIUBA

– Bogata wiarą diecezja łowicka wydała wielorakie znaki świętości (np. o. Honorat, m. B. Lament, m. F. Siedliska).



W tych dniach Kościół łowicki otrzymuje kolejny dar świętości w osobie sługi Bożego o. Stanisława Papczyńskiego. To właśnie na tej ziemi dojrzała jego świętość.

Ten znak Bożej łaski stanowi dla Kościoła łowickiego zarówno chlubę, jak i zobowiązanie. Nasze serca przepelnia radością, ale także wymaga bardziej odważnego spojrzenia na nasze powołanie do świętości. Świadectwo świętości jest wyjątkowym wsparciem na drogach naszego ziemskiego pielgrzymowania. Bóg w życiu i dziełach o. Stanisława Papczyńskiego ukazuje nam wzór postępowania, przez jego wstawiennictwo udziela nam pomocy, a we wspólnocie z nim daje nam obiecane dziedzictwo.

Kolejny, charyzmatyczny dar świętości ośmiela nas do bardziej odważnego podążania drogami wiary, zarówno osobowej, jak i wspólnotowej. Niech sługa Boży o. Stanisław Papczyński będzie orędownikiem dla nas, pielgrzymów tej ziemi Bł. Stanisławie, módl się za nami.

■ R E K L A M A ■

KSIEŃSTWO
ŁOWICKIE
PERŁA W KORONIE

NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

radio
Victoria



SZCZEGÓLOWE INFORMACJE
www.ksiestwolowickie.pl

Dzieci i res

Najtrudniej znoszę
bezradność i poczucie
nieużyteczności.
Nigdy nie siedzę
z założonymi rękami.
Z zasady nie oglądam
telewizji. Kiedy nie mam
co robić, zaczynam dziergać
na drutach. **Nie lubię
jak bezowocnie
ucieka czas, bo po
prostu szkoda go**
– mówi pediatra
Ewa Mańkowska.



tekst i zdjęcia
MARCIN WÓJCIK

CZŁOWIEK O SZEROKICH HORYZONTACH

BEATA CHAJKALUK – PEDIATRA



– Z Ewą Mańkowską znamy się już ponad 15 lat. Przez ten czas nasze drogi ciągle się krzyżowały, głównie za sprawą zmiany miejsc pracy, oddziałów, przychodni. Uważam, że jest osobą wyjątkową i w pełni na to określenie zasługuje. Przez swoją pracę i wiarę ona zupełnie inaczej spogląda na świat i widzi to, czego my dostrzec nie potrafimy. W zaskakująco umiejętny sposób dzieli swój czas między społeczeństwo a Kościół i szpital. Ze wszystkiego potrafi „wyskubać” coś dobrego, a to takie proste nie jest – zwłaszcza w szpitalnej rzeczywistości. Nie wiem, jak ona znajduje dodatkowy czas dla dzieci niepełnosprawnych i upośledzonych. Zajął się ludźmi, którzy według mnie należą do jednej z najbardziej pokrzywdzonych i zaniedbanych grup w naszym państwie. Ewa Mańkowska to człowiek o szerokich horyzontach, społecznik jakich mało.

LEK. MED.

EWA MAŃKOWSKA

Pracuje w Szpitalu Powiatowym w Sochaczewie jako specjalista pediatrii II stopnia. Była posłem z ramienia AWS w trzeciej kadencji Sejmu. Od czerwca 2007 r. pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w diecezji łowickiej. Jest również kierownikiem medycznym w Poradni Rehabilitacji Neurologicznej dla Dzieci i Młodzieży „Aga” w Sochaczewie.

Dzień jak każdy inny. Doktor Ewa Mańkowska już skończyła poranny obchód. Pojawili się nowi pacjenci – dzieci, które urodziły się nocą lub wczesnym rankiem. Ten oddział to ich pierwszy świat. Doktor Ewa śpieszy się, bo w południe musi być w Stowarzyszeniu „Aga”. Tam również czekają na nią dzieci. One już chodzą do szkoły, ale również przychodzą do Stowarzyszenia. Wiedzą, że to dla ich dobra.

Lekarz i polityk

– Wybrałam studia medyczne, bo to rodzinna tra-

ajni pod lupą „Gościa”

szta świata

dycja. Takie mam geny i już – mówi Ewa Mańkowska. – Ale nie traktuję medycyny jak rodzinnego spadku. Gdybym nie miała powołania, to na pewno za takie pieniądze nie pracowałabym tutaj.

Ewa Mańkowska jest cenionym pediatrą. W jej życiu pojawił się również epizod polityczny. Była posem 3 Kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z ramienia AWS. Za sukces swój i swoich kolegów uważa wprowadzenie polityki rodzinnej, co niestety zostało zaprzepaszczone przez następne rządy. Dziś rządko ogląda telewizję i nie śledzi polskiej sceny politycznej. – Szkoda nerwów i zdrowia – mówi. Ale na pytanie, czy kiedyś mogłaby jeszcze powrócić do polityki, odpowiada: „na razie z polityką rozbrat”. Ze słów „na razie” można by wnioskować, że wszystko się jeszcze może zdarzyć.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich

Pani Ewa od czerwca tego roku pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w diecezji łowickiej. Wcześniej była we władzach krajowych. – Jestem położną wielu kół stowarzyszenia na terenie Polski i chciałabym, aby ich liczba ciągle wzrastała, zwłaszcza na terenie łowickim – mówi z uśmiechem.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich ma na celu umacnianie rodziny w wierze. Poza tym jego członkowie włączają się aktywnie w życie polityczno-społeczne. – W czasie mojego politycznego zaangażowania w rządzie było 21 parlamentarzystów, którzy należeli do Stowarzyszenia. Dziś są wielu naszych piastuje wy-

soko postawione stanowiska we władzach lokalnych w całej Polsce – wylicza E. Mańkowska. Co roku SRK organizuje Ogólnopolską Pielgrzymkę Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę. W tym roku przypada ona na 23 września. – Stowarzyszenie przyczyniło się do tzw. mody na festyny parafialne. One miały integrować rodziny w parafii. To się udało i widzę, że podobne festyny organizują nie tylko parafie, ale również władze miast i gmin – mówi z zadowoleniem pani Ewa.

Stowarzyszenie „Po pierwsze rodzina”

Drugim stowarzyszeniem, w którym działa Ewa Mańkowska jest Stowarzyszenie „Po pierwsze rodzina”. Jego misją jest działalność na rzecz dzieci z uszkodzeniem mózgu i ich rodzin. W strukturach Stowarzyszenia funkcjonują Poradnie Rehabilitacji Neurologicznej dla Dzieci i Młodzieży „Aga”. Jedną z nich powstała ponad 3 lata temu w Sochaczewie, a jej kierownikiem medycznym została E. Mańkowska. Z Poradni w Sochaczewie korzysta obec-

Praca wśród dzieci to również praca z ich rodzinami.
Na zdjęciu od lewej: Ewa Mańkowska i jej mała pacjentka Paula Czop. Obok babcia Władysława i mama Pauli Izabella

nie 30 niemowląt i 16 dzieci. Poradnia jest ośrodkiem rehabilitacji neurologicznej dla dzieci i młodzieży, prowadzonym w systemie pobytu dziennego. Realizuje program ciągłej, wielospecjalistycznej rehabilitacji osób niepełnosprawnych głównie z uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego. – Nie wiem, dlaczego tak się dzieje, ale dzieci z upośledzeniem rodzą się najczęściej w rodzinach ubogich, niepełnych – mówi pediatra Beata Chajkałuk z Sochaczewa. – Takie rodziny z powodów finansowych nie mogą sobie pozwolić na kosztowną rehabilitację. Poza tym miejsc rehabilitacji jest bardzo mało. Dla nich właśnie powstała Poradnia „Aga”.

Doktor Mańkowska, idąc szpitalnym korytarzem, nie przechodzi obojętnie obok przestraszonego dziecka na rękach mamy. Zagada, uśmiechnie się, zamknie małą dłoń w swojej. Nie uważa, że to, w co się angażuje, jest czymś wyjątkowym. Z przekonania i wewnętrznej potrzeby po dyżurze śpieszy się do niepełnosprawnych dzieci. Za chwilę wróci do szpitala, bo tam też czekają na nią dzieci. ■



MOIM ZDANIEM

MARCIN WÓJCIK

Niemal każdego dnia na sprawą środków społecznego przekazu dochodzą do nas złe informacje. Zazwyczaj ich sprawcą jest człowiek. W ostatnich tygodniach telewizyjne serwisy informacyjne nie dają nam szansy, by komukolwiek zaufać. Nie istnieje debata publiczna, która mogłaby stwarzać dogodne warunki dla konstruktywnego dialogu. Politycy publicznie i celowo dają wyraz swojej satysfakcji, jeśli uda im się kogoś zniszczyć, udowodnić winę. Czy w imię czegokolwiek i kogokolwiek człowieka można zniszczyć? Jak widać i słysząc – można. Odnoszę wrażenie, że uczciwość, prawdomówność, życzliwość, dobroć to tylko książkowe przyimoty bajecznej krainy, którą naiwni zwą Utopią. Ale skoro „myślę, więc jestem”, nie pozwolę, aby ktoś zza szklanego ekranu wypłukał ze mnie wiarę w człowieka.

Między nami żyją zwyczajni – niezwyčajni. Ludzie, którzy z zapałem i poświęceniem wykonują swoją codzienną pracę, misję, którzy budują pozytywny obraz świata. Zapraszamy naszych Czytelników do „połowania” na społeczników. Piszcie do nas i przedstawiajcie nam sylwetki ludzi, których warto zauważyć.

Peregrynacja relikwii św. Dominika Savio

Ostatnia podróż

Doczesne szczątki patrona młodzieży, a w szczególności ministrantów, spoczywają w wielkim relikwiarzu, który po raz ostatni przybywa do Polski, nawiedzając również naszą diecezję.

Od 8 września do 25 października 2007 r. trwać będzie w Polsce peregrynacja relikwii św. Dominika Savio. Będzie to ostatnia zagraniczna podróż relikwii, gdyż po wizycie w Polsce, relikwiarz zostanie zamontowany na stałe w ołtarzu głównym turyńskiej bazyliki pw. Wspomożycielki Wiernych – informują księża salezjanie.

Już 17 września relikwie świętego chłopca przybędą z Płocka do parafii w Woźniakowie i pozostaną tam do popołudnia następnego dnia. W programie uroczystości przewidziano Mszę św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja F. Dziuby (18 września godz. 11.30), program artystyczny przybliżający



ARCHIWUM SALEZJANÓW

postać św. Dominika Savio oraz modlitewne czuwania dla różnych grup i stanów. Relikwie zostaną przekazane do parafii śś. Cyryla i Metodego w Żyrardowie, również prowadzonej przez księży salezjanów. Tam pozostaną do 19 września, a następnie zostaną przekazane do parafii w Czerwińsku. W Żyrardowie, w pierwszym dniu peregrynacji, Mszy św. o godz. 18.00 przewodniczyć będzie biskup łowicki Andrzej F. Dziuba. Zaś w drugim dniu księża

Urna zawierająca relikwie św. Dominika Savio

salezjanie zapraszają na Eucharystię o godz. 13.00. Przewodniczył jej będzie bp Józef Zawitkowski. Podobnie jak w Kutnie żyrardowska parafia przygotowała Eucharystie, czuwania modlitewne dla poszczególnych grup i stanów i prezentację multimedialną dla młodzieży, która zostanie wyświetlona 18 września podczas nocnego czuwania.

Więcej informacji oraz szczegółowy plan peregrynacji na stronach: www.dominik.salezjanie.pl

GIGANT DUCHA

KS. KAZIMIERZ RZYMOWSKI SDB

– W małym Dominiku urzeka nas upór i wierność ideałom. To postawy bardzo potrzebne, zwłaszcza młodym, którzy wciąż wystawiani są na próby przez współczesny świat pełen egoizmu, braku wartości i pozytywnych wzorców do naśladowania. Księża salezjanie proponują młodym ponowne odkrywanie smaku codziennego życia, optymizm, radość, przyjaźń z Chrystusem, odnalezienie własnego miejsca w Kościele, a także zapraszają do niesienia pomocy innym, na miarę własnych możliwości.

Wszystkich serdecznie zapraszam do wzięcia udziału w tych wyjątkowych uroczystościach.



Grand Prix Diecezji Łowickiej

Sport to zdrowie

Już po raz czwarty odbędą się zawody Grand Prix Diecezji Łowickiej o puchar biskupa Andrzeja F. Dziuby w piłce nożnej halowej.

Zaproszenie do udziału w zawodach skierowane jest do Liturgicznej Służby Ołtarza. – Staje się tradycją naszej diecezji, że z początkiem roku szkolnego przyjmując zgłoszenia do kolejnej edycji Grand Prix – mówi ks. Łukasz Antczak, referent ds. duszpasterstwa kultury zdrowotnej i sportu. – Podobnie jak w poprzednim roku proszę księży opiekunów, aby wypełnili kartę zgłoszeniową i przesłali ją do 21 września.

W minionym roku szkolnym w III Grand Prix uczestniczyło 70 drużyn z 40 parafii. Zwycięskie drużyny wzięły udział w Mistrzostwach Polski Liturgicznej Służby Ołtarza, które odbywa-

Uczestnicy zeszlorocznych rozgrywek

ły się 1 i 2 maja w Pile. Między innymi parafia Miłosierdzia Bożego ze Skierniewic została wicemistrzem Polski w kategorii najstarszej drużyny. Kategoria wiekowa „podstawówka” – na 32 drużyny

startujące w mistrzostwach parafia z Leśmierza zdobyła miejsce 7, a parafia z Lubochni miejsce 5. W kategorii „gimnazjum” – na 37 drużyn startujących w mistrzostwach parafia z Domaniewic zajęła miejsce 6. W tej samej kategorii wiekowej parafia z Wysokienic zajęła miejsce 15.

MARCIN WÓJCIK

Termin zgłaszania drużyn upływa 21 września 2007 r. Zgłoszenia listowne lub mailem należy kierować na adres: ks. Łukasz Antczak, ul. 15 sierpnia 52B, 96-500 Sochaczew; lukaszant@poczta.fm, tel. kontaktowy: 046 86 30 966. (Wcześniej należy uzyskać kartę zgłoszeń).



KS. ŁUKASZ ANT CZAK

Inscenizacja krwawej bitwy

Ku pamięci



Członkowie grup rekonstrukcyjnych wyglądają wyjątkowo wiarygodnie

Największa bitwa w czasie kampanii wrześniowej rozgrywała się nad Bzurą od 9 do 18 września 1939 r. 16 września 2007 r. walki mają zostać odtworzone.

Niemcy w 1939 roku nie spodziewali się, że tuż przed Warszawą napotkają na zbrojny opór Wojska Polskiego. Przez blisko dwa tygodnie Polacy zaciekle walczyli na odcinku między Łęczycą a Warszawą ze znacznie silniejszym i lepiej uzbrojonym wrogiem. Dzięki tej odwadze udało się opóźnić kapitulację stolicy i zmusić dowództwo niemieckie do zmiany planu działań.

W walkach nad Bzurą po stronie polskiej uczestniczyło około 225 tys. żołnierzy z dwóch armii: „Poznań” i

„Pomorze”. Między 9 i 18 września zginęło prawie 20 tys. żołnierzy. Jeszcze więcej odniosło rany lub trafiło do niewoli. W samym tylko Młodzieszynie poległo 3773 żołnierzy, w Sochaczewie 3693, w Iłowie 1200, a w Łęczycy 629.

W hołdzie pamięci dla poległych nad Bzurą powstało w Sochaczewie muzeum, które zbiera pamiątki związane z bitwą. Stałym wydarzeniem ku uczczeniu poległych jest również rekonstrukcja walk. Odbywa się ona co roku w trzecią niedzielę września w Brochowie koło Sochaczewa. Uczestniczy w niej około 600 rekonstruktorów oglądanych przez blisko 25-tysięczny tłum.

JS



Rekonstrukcja bitwy przyciąga tłumy widzów



CO W TRAWIE PISZCZY?

BEATA GRUSZKA

dziennikarka Radia Victoria

Komu NZOZ, komu?

Wbrew temu, co sugeruje tytuł, nie chodzi tu o rozdawnictwo, a o transakcje kupno-sprzedaż. Starosta powiatu łowickiego Janusz Michalak myślał, myślał... i wymyślił, jak zasilić budżet powiatu.

Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej z terenu gmin powiatu łowickiego, zostaną wystawione na sprzedaż. Potencjalnymi kupcami miałyby być właśnie gminy, na których terenie wspomniane placówki są usytuowane.

Pomysł spodobał się członkom Zarządu Powiatu i części koalicyjnych radnych. Radni PSL, ostro krytykują taki sposób pozyskiwania pieniędzy. Budynek własnymi siłami i środkami budowali mieszkańcy tych właśnie gmin. Oczywiście jest więc, że nie wypada sprzedawać czegoś, na co wcześniej nie wyłożyło się złotówki.

Zarząd Powiatu Łowickiego zrobił w tej sprawie już pierwszy krok. Na sesji Rady Powiatu poddał pod głosowanie uchwałę mówiącą o sprzedaży wszystkich gminnych NZOZ-ów. Każda z nich została przegłosowana po myśli starosty. Tak więc panowie i panie, kto da więcej?



CO W TRAWIE PISZCZY?

MARCIN WÓJCIK

www.basia2@.pl

Na czatach facet to facet, kobieta to facet, a 12-letnia dziewczynka to agent CBŚ. Lub: Facet pisze z blondynką na czacie. – Piszemy do siebie już od 2 tygodni, moglibyśmy spotkać się w Realu? – pyta mężczyzna. – Ale u mnie nie ma Reala, moglibyśmy się spotkać w Biedronce?

Takie i podobne kawały stają się coraz bardziej znane, jak kiedyś te o blondynkach. Niemal w co trzecim domu jest komputer z dostępem do sieci. Kutnowskie Centrum Informacji zaprosiło internautów do dyskusji na temat pożytku z Internetu. Opinii wiele nie było, a te, które napłynęły, dotyczyły wyboru między książką a Internetem. Dla jednych książka to przeżytek. Dla innych Internet to zło konieczne. Na pewno Internet stał się drugim, zaraz po telewizji, złodziejem czasu. Problem jak zawsze leży po stronie człowieka, jego samodyscypliny i słusznych wyborów. Tylko jak o słusznych wyborach i samodyscyplinie rozmawiać z dziećmi siedzącymi w sieci od rana do wieczora. W tym momencie do pokoju muszą wejść rodzice.

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Suszerzu

Modlitwa zwielokrotniona śpiewem

Świętemu Augustynowi przypisywane jest powiedzenie, że „kto śpiewa, dwa razy się modli”. A ile razy modli się parafia mogąca się poszczycić kilkoma dobrymi zespołami?

Niestety, w naszej diecezji w niewielu parafiach działają chóry. Nawet gdy są schole, częstokroć ich repertuar ogranicza się do najprostszych piosenek przeznaczonych raczej do śpiewania przy ognisku, a nie w czasie liturgii. Tu zespoły śpiewacze i instrumentalne nie tylko dbają o godną i zgodną z przepisami liturgicznymi oprawę Mszy, lecz także z powodzeniem reprezentują parafię, czego dowodem są dyplomy zdobyte na konkursach.



Płomienie Jej nie przemogły

Wizytę w parafii Suszerz należy jednak zacząć od pokłonu przed cudownym obrazem Matki Bożej. Tutejszą parafię erygowano dawno – w XIII w. W czasach reformacji właściciel okolicznych dóbr przeszedł na protestantyzm, zaś wszystkie sprzęty kościelne i dokumenty parafialne nakazał spalić. Jak podają kronikarze, płomienie trawiły wszystko prócz wizerunku NMP z Dzieciątkiem. Jeden z

protestantów szydząc, usiłował wepchnąć obraz do ogniska. Chciał kopnąć ramę obrazu nogą; chybił i sam wpadł do ognia. Silnie poparzony mężczyzna chorował 8 lat, aż do dnia, gdy, już po nawróceniu, został zawieszony na Jasną Górę. Tam modlił się do Czarnej Madonny. W 1595 r. kościół ponownie przeszedł w ręce katolików, zaś wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem zasłynął cudami.

Sto lat to za mało

Łaski doświadczyli m.in. w 1852 r. mieszkańcy Żychlina, gdy ich miasto nawiedziła epidemia cholery, a śmierć zbierała obfite żniwo. Prerażeni śmiercią najbliższych żychlinianie pielgrzymowali do Suszerza,

gdzie przed cudownym obrazem błagali o ocalenie. Równocześnie złożyli ślub, że gdy ich modły zostaną wysłuchane przez 100 lat będą przychodzić 15 sierpnia z podziękowaniami. Jak podają kroniki po złożeniu ślubów straszliwa choroba nagle ustała. Wdzięczni żychlinianie wiernie wypełniali przysięgę nawet w czasie I wojny i okupacji hitlerowskiej. Przrzeczenie zostało wypełnione w 1952 r., ale pielgrzymki nadal przychodzą do Suszerza, gdyż następne pokolenie obiecało kontynuować zwyczaj przez następne 100 lat.



ZDJEŃCIA BOHDAN FUDAŁA

Gomółka im nie straszny

Spośród grup istniejących w parafii wymienić można ministrantów, lektorów i koła różańcowe. Ale ewenementem są zespoły muzyczne. Aż trudno uwierzyć, iż w przeciętnej wiejskiej parafii, dzieci śpiewają tyle piękne, co trudne utwory wielkich kompozytorów jak Mikołaj Gomółka i Waclaw z Szamotuł. I do tego zaakompaniować na fletach! Wielką zasługą niezjącego już organisty Radosława Mańkowskiego było prowadzenie czterech zespołów: chóru parafialnego, chóru młodych małżeństw, młodzieżowej „Betanii” i dziecięcego „Wdzięku Anioła”. Oby jego następcy kontynuowali dzieło.

BOHDAN FUDAŁA



KS. KANONIK STANISŁAW PUCHACZEWSKI

dr teologii, wicedziekan dekanatu żychlińskiego. Wywodzi się z diec. łomżyńskiej. Niższe i Wyższe Seminarium Duchowne ukończył w Płocku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1976 r. z rąk bpa Bogdana Sikorskiego. Wikarym był w Nasielsku, Rypinie, Strzegowie, Chorzela. Proboszczem w Suszerzu (wówczas jeszcze w diec. płockiej) mianowany w 1987 r.

Obecny, jednonawowy kościół został zbudowany w 1810 roku

W ołtarzu głównym mieści się wizerunek Maryi z Dzieciątkiem i aniołami

ZDANIEM PROBOSZCZA

Wiarę moich parafian rozpatrywać można na kilku płaszczyznach. Na Mszę św. o 9.30, gdy śpiewają zespoły, przychodzi najwięcej ludzi, chociaż trwa ona najdłużej. Wytwarza się wtedy poczucie sacrum. Ludzie potrzebują piękna, a piękno prowadzi do Boga. Parafianie biorą odpowiedzialność za parafię jako wspólnotę i za kościół jako miejsce spotkania. Przejawem ich troski jest współpraca z radą parafialną, w której jest po jednym lub dwóch demokratycznie wybranych przedstawicieli każdej wioski. W tej chwili nie ma niczego, co trzeba by pilnie wyremontować, parafia nie ma zadłużenia.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele: 8.10, 9.30, 12.00
- Dni powszednie: 17.00

GOŚĆ ŁOWICKI

lowicz@goscniedzieln.pl

Adres redakcji: ul. Seminaryjna 6a, 99-400 Łowicz,
tel. 046 837 20 21

Redagują: Marcin Wójcik – dyrektor oddziału, Bohdan Fudała,
Agnieszka Napiórkowska, ks. Paweł Staniszewski – asystent kościelny